

GAZETA POLSKA

W BRAZYLII

PRENUMERATA „Gazety Polskiej” wynosi rocznie: W Urzeczy 10\$ W Argent 10\$ Am. Pol. 3 dol

Wychodzi 2 razy na tydzień w środy i soboty. Wydanie 4 stron

Adres dla listów i przesyłek pieniężnych, (vales postaes) „GAZETA POLSKA” Caixa postal B. Curitiba-Parana Redakcja mieszcząca się przy ul. Com. selheiro Laurindo N. 6.

N. 79 WYDAWCA: FRANCISZEK WOCHNIK Kurytyba Środa dnia 29 Października 1924 REDAKTOR: I. Sklarski Rok XXXIII

Od Redakcji i Wydawnictwa „Gazety Polskiej”.

Chcąc umożliwić naszym Szan. Prenumeratorom częstsze otrzymywanie „Gazety Polskiej” poczęliśmy od dnia 1 stycznia 1923 roku wydawać nasze pismo dwa razy w tygodniu. Pragnęliśmy zadowolić naszych Czytelników bez względu na powiększoną pracę i koszt przesyłki. Jednakże blisko dwuletnie doświadczenie, poparte licznymi informacjami przekonały nas niezbitnie, że nasze postanowienie chybiło celu, albowiem nie zadowoliliśmy znacznej części naszych Czytelników, a sami sobie przysporzyliśmy pracy, wydatków i kłopotów. Przekonał się, że znaczna część Czytelników otrzymuje równocześnie obie nasze gazety, w tygodniu wydane, podczas gdy my, wydając gazetę dwa razy w tygodniu, walczymy ze stałym brakiem miejsca, który często był powodem, że liczne korespondencje i wiadomości zmuszeni byliśmy umieszczać z wielkim opóźnieniem.

Wobec tego postanowiliśmy poczynając od listopada b. r. wydawać „Gazetę Polską”, tak jak dawniej, tylko raz jeden w ty-

godniu, powiększając jednak każdy numer o jeden arkusz. „Gazeta Polska” więc poczynając od listopada będzie wychodzić w wydaniu dwuarkuszowym. W ten sposób będziemy mogli umieszczać zawsze więcej wiadomości i powiększyć wiadomości telegraficzne i kronikę a także umieszczać wiadomości zagraniczne, których dotychczas z braku miejsca umieszczać nie mogliśmy.

Ponadto zaczniemy drukować w formie książkowej nową powieść, bardzo zajmującą, opisaną na tle rewolucji rosyjskiej z roku 1905 — i to niezależnie od drukowanej dotychczas powieści „W walce o miliony”, która poczynając od listopada b. r. drukowaną będzie na czterech stronach.

Może niektórzy z naszych prenumeratorów nie będą zadowoleni z tej zmiany, jesteśmy jednak pewni, że wkrótce zmienią swe zdanie i sami przyznają nam rację.

Z powodu tej zmiany następnym numer „Gazety Polskiej”, już powiększony, wyjdzie dopiero dnia 5 listopada b. r.

Wobec powyższego wzywa się Izbę przemysłowo-handlową do współpracy w tej dziedzinie z Rządem i do oddania jaknajwiększej ilości ładunków na statki polskie, względnie polskim firmom ekspedycyjnym pamiętając o tem przy zawieraniu każdej umowy o przywóz lub wywóz większych ilości towaru. Bez posiadania własnej floty handlowej nie jest do pomyślenia jakakolwiek ekspansja dla naszego przemysłu i handlu do krajów zamorskich, oparta na mocnych i gospodarczych dla państwa naszego zdrowych podstawach. Ministerstwo oświadcza, że będąc w stałym kontakcie ze wszystkimi towarzystwami żegludowymi jak polskimi tak i zagranicznymi, w każdym poszczególnym wypadku chętnie będzie służyło wszelkiego rodzaju informacjami, dotyczącymi przewozu morskiego oraz wyboru najbardziej odpowiedniego towarzystwa żegludowego.

mieniane będą na obligacje 5 proc. Pożyczki Konwersyjnej w stosunku 1 złoty za 100 marek.

Kuponów płatnych przed 1 stycznia 1925 nie należy nadsyłać do konwersji, gdyż nie będą tutaj wymieniane.

Wymiana kończy się w dniu 31 grudnia 1924 roku.

BANK POLSKI ZNIŻYŁ STOPE PROCENTOWĄ.

Bank Polski zniżył stopę procentową dla weksli zagranicznych z 10 proc. na 8 proc. Kredytów przyznanych przez Bank Polski jest obecnie 10 razy więcej niż na początku r. b. W związku z tem emisja banknotów jest 6 razy większa niż na początku roku bieżącego.

PRZEMYSŁ I HANDEL ROZWIJA SIĘ W POLSCE POMYSLNIE.

Wiedeńska gazeta „Acht Uhrblatt” zamieściła artykuł swego korespondenta warszawskiego, który dowodzi, że przemysł polski przetrwał już przesilenie, że wywóz towarów polskich znacznie się ożywił. Szczególnie przemysł żelazny, maszynowy, włókienniczy i chemiczny zyskał zamówienia zagraniczne. Przemysł polski obecnie sobie wiele po przyszłych układach handlowych z Niemcami i Czechosłowacją. Skargi na brak gotówki maleją.

BISKUPSTWO KRAKOWSKIE MA BYĆ PODNIESIONE DO RZĘDU ARCYBISKUPSTWA.

Donoszą z Krakowa: Mnożą się coraz więcej pogłoski, że niezadługo biskupstwo krakowskie podniesione będzie przez Stolicę Apostolską do rzędu arcybiskupstwa. Ms. biskup krakowski Sapiecha zostanie zamianowany arcybiskupem. Metropolii krakowskiej podlegać mają w przyszłości biskupstwa w Kielcach, Tarnowie i na Śląsku, ewentualnie także biskupstwo częstochowskie, o którego powstaniu również jest mowa. Nastąpi to wszakże dopiero po zawarciu korduratu.

Wiadomości z Polski.

MARKOWE POŻYCZKI PAŃSTWOWE Z ROKU 1920 BĘDĄ W AMERYCE KONWERTOWANE (ZAMIENTONE NA ZŁOTOWE).

Amerkańsko-polska Izba Handlowa w Nowym Jorku zawiadamia, że na podstawie upoważnienia Ministerstwa Skarbu, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Oddział Nowojorski, (Union Bank of the Cooperative Societes, 963 Third Avenue, New York, N. Y.) rozpocznie w połowie października 1924, wymianę Markowych Obligacji Wewnętrznych Pożyczek Państwowych z roku 1920 na 5 proc. Państwowa Pożyczkę Konwersyjną w złotych z roku 1924, w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu N. 517 z dnia 7 czerwca, 1924, zamieszczonego w prasie przez Konsulaty Rzeczypospolitej Polskiej w Ameryce.

Obligacje 5 proc. Pożyczki Wewnętrznej z roku 1920 Długoterminowej z jedenastu kuponami N. 10 do 20 włącznie, zaś krótkoterminowej z jednym kuponem N. 10, wy-

Popieranie polskiej floty handlowej.

Polskie Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwróciło się do Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu z prośbą o zakomunikowanie jaknajszerszym kołom przemysłowym następującego oświadczenia:

„Uzdrowione stosunki finansowe pozwalają stworzyć obecnie trwałe warunki, sprzyjające do powstania polskiej żeglugi morskiej. Rząd Polski, stojąc przed ogromnym zadaniem, pragnie do pomocy i współpracy w tak wielkim dziele przyciągnąć szerokie sfery przemysłowo-handlowe. Stan skarbu Państwa nie pozwala jeszcze dziś i nie pozwoli również w najbliższej przyszłości stosować względem polskiej żeglugi morskiej środka najbardziej skutecznego i powszechnie stosowanego — systemu szero-

kich subwencji. Zmuszeni jesteśmy kroczyć innymi drogami. Jednomyślność Rządu wobec powagi zagadnienia stworzenia własnej floty handlowej pozwolił zapewnić dla polskiego tonnażu wszystkie ładunki rządowe. Mało tego, Rząd zdecydowany jest wywierać imperatywny wpływ na czynniki gospodarcze i finansowe, trudniące się eksportem i importem w celu skierowania na statki polskie również i ładunków prywatnych.

Nie będzie jednak akcją Rządu skuteczną, jeśli zainteresowane w rozwoju naszego handlu zagranicznego czynniki prywatne nie będą pociągnięte do współdziałania z Rządem i nie przyczynią się ze swej strony do zbezpieczenia polskim statkom handlowym ładunków naszego eksportu i importu, o które to ładunki nieraz polskie towarzystwa żegludowe ubiegają się bezskutecznie, mimo zgłoszenia przez nie warunków konkurencyjnych.

W walce o miliony.

romans z naszych czasów, w 4 tomach przez Jerzego Bornesa.

21 Nagle zatrzymuje się powóz. Gretka wygląda z okna i zobaczyła kontury domu w ciemności. Miller zeskakuje z kozła i otwiera drzwiczki powozu. — Zatrzymamy się trochę we wsi — oświadcza — Zobaczą, może dostaną święte konie. Powóz zatrzymuje się przed gospodą. Miller puka do drzwi i niebawem jakiś dziewczyna mu je otwiera. — Po chwili zjawia się też gospodarz, a syn jego przegania konie i prowadzi je do stajni. Miller porozumiewa się tymczasem z gospodarzem. Daje on mu się poznać i opowiada mu, kto jest Gretka, a kto spętana uwięziona Fanny. Nie mogą na razie dostać koni, postanawia Miller zostać tu do następnego polednia. Gdzieżby można uwięzioną naszą umieścić przez ten czas? — pyta Miller. — Czy ma pan tu domu jakąś pewną komorę? — Zta e mi sie odpowiada gospodarz, wskazując detektywowi komorę oddzieloną drzwiami od cennej izby. — W izbie tej śpi, mój syn — dodaje on. — Jeżeli zostawimy drzwi otwarte, to on tę podejrzaną osobę może mieć na oku. Miller ogląda komorę i uśmiecha się zadowolony. Jest tam tylko małe okienko, a drzwi od sieni silnie i dobrze na klucz zamknięte. Zwolnwszy więzy Fanny u nóg, wprowadzają do komory. Miller bierze syna gospodarza, silnego, 20 letniego chłopaka na buk i poleca mu gorąco, aby uwięzioną dziewczynę jak najbaczniej uważał. — To jest niebezpieczna zbrodniarka! — mówi strzegąc. — Jest ona młoda i piękna, a mimo to jest szatanem w postaci ludzkiej. Strzeżcie się przed nią i nie zapuszczajcie się z nią w rozmowę. — Jesteście łatwowiernym młodym człowiekiem, ona będzie się w każdym razie starała wzbudzić

waszą litę! Zechce was pewno oszołomić i odwrócić abyscie ją wypuścili na wolność. Ale, jeżeli to uczynicie, to unieszczęśliwiecie na całe życie.

Młody syn gospodarza, widocznie chł. dny i flegmatyczny, uśmiecha się obojętnie.

— Niech pan będzie spokojny, panie! — odpowiada on, patrząc pogardliwie na leżącą z pozorami zamkniętymi oczyma Fanny. — Ani słowa nawet z nią nie zamienię. Niech ona mówi, co chce, to mi jest wszystko jedno.

Miller wchodzi do izby g. spodniej, gdzie Gretka na niego czeka. Są oni znużeni i żądają spokoju. Gretka dostaje izdebkę obok sypialni gospodarza, a dla Miller'a nie ma już innego miejsca jak w izbie gospodniej, na ceratowej kanapie. Niebawem zapala się w całym domu głęboka cisza nocna.

Tylko Fanny nie śpi. Leży na swym łóżu, w męskim swym przebraniu i kuje roz. aczliwie, a-wanturnicze plany. Rece jej jeszcze są spętane. Nie może więc ani o tem myśleć, aby się sama uwolnić mogła.

W przyległej izbie znajduje się jej dozorca młody syn gospodarza. Drzwi są otwarte, a światło lampy pada wprost na twarz Fanny tak, że on ją wygodnie obserwować może.

Na nim polega ostatnia nadzieja Fanny. Musi się starać omotać go za wszelką cenę, aby jej pomógł do ucieczki.

W tym celu inscenizuje ona tę samą komedję, co z Gretką i zaczyna głośno płakać i szlochać przeraźliwie.

Pozostaje to jednak na dozorcę jej bez najmniejszego wrażenia. Nie porusza on się nawet ze swego krzesła i paląc swą fajkę, przysłuchuje się tym lamentom Fanny, jak gdyby wogóle nie miał śladu ludzkiego uczucia w swej pierś.

Fanny odwraca głowę, aby się na niego popatrzyć, lecz opalona jego, jasnym wąsikiem ozdobiła na twarz, pozostaje zmną i niewzruszona. — Co to za człowiek? — myśli ona w rozpaczy. — Czy on ma kamienne serce? Czyżby kobiecie zupełnie go nie wzruszała? Czy jest całkiem niewrażliwy na wdzięki niewieście? Nie daje ona jednak za wygraną. Spojrzwszy

w około siebie spostrzega na gzymsie ponad łóżkiem książkę. biblię.

Przychodzi jej nowa myśl. Ten młodzieniec zdaje się być pobożny, trzeba się więc do tego zastrzeżenie.

Przestaje ona płakać i lamentować, przypomina sobie jakąś modlitwę i zaczyna: — Matko Boska, Święta Panno, zlituj się nademną. Nie pozwól wrogom moim pastwić się nademną. Uratuj mnie przed mściwością tych złych ludzi o mój B. że!

W tym tonie modli się dają, okazując dozorcę swemu pobożne i chrześcijańskie serce.

Pierwsze słowa jej zwracają już uwagę młodego człowieka. Wyjmuje on fajkę z ust — gapi się w bezgranicznym zdziwieniu na modlącą, która z łagodnym wyrazem męczenniczki oczy swe pobożnie ku niemu zwraca.

Spostrzegłszy z dyabelską radością skutek swej taktyki, modli się dalej jaszcząc gorącej, a żywy wają jej po policzkach, szczególnie przy ostatnich słowach: — Ochroń mnie wszechmogący Ojciec nasz w niebie! Zeslij swego anioła, aby mnie obronił! Nie opuszczaj mnie, o Boże! Nie opuszczaj mnie!

Słowa te, wypowiedziane błagalnym tonem, przekonują dozorcę o niewinności serca uwięzionej dziewczyny.

Zbliżyła się więc do niej. Na progu zatrzymuje się jednak wahając, a Fanny udaje, że go nie widzi i modli się dalej: — Wiesz, przecież Boże, że ja niewinnie cierpię, niech się jednak stanie Twoja wola! Ja los swój zniosę z pokorą i choćbym największe męczarnie cierpieć miała. Moi wrogowie zaś odpowiadają za to przed tronem Wszechmocnego!

Młody człowiek zbliża się wzburzony do jej łóża. — Co wy tu mówicie? — pyta on. — Modlitwa wasza wydaje mi się jak błagalnie niewinnie cierpięcej! — Ach! — woła Fanny przestraszona. — Czy pan mnie słyszał? Ja myślałam, że jestem sama! Wybac pan jeżeli panu w snie przeszkodziła! — dodaje błagalnie.

— Ja jeszcze nie spałem. Ale dlaczego wy tak się modlicie?

— Dlaczego? Czyż pan tego zrozumieć nie może? — szlocha udawaczka rozpaczliwie. — Cóż ja biedna bezbronna dziewczyna mogę innego począć będąc w mocy nędznego niesumienego łotra, jak tylko modlić się i błagać Wszechmocnego o pomoc?

Młody człowiek milczy przez chwilę zdziwiony, i gapi się na Fanny, nie wiedząc, co o tem ma myśleć.

— Czy mnie pan nie rozumie? — pyta ona. — Wiem ja dobrze, że ten człowiek, który mnie tu przywiózł, przedstawia mnie za zbrodniarkę. Uczynił on to nieprawdnie i tutaj, i pan pewno o tem jest przekonany.

— Tak jest! Wyście podobno strasznie broili — mówi on ponuro. — Bóg jedyny zna moją niewinność — odpowiada Fanny z nielską miną.

— Czyście naprawdę nie złego nie uczynili? — bada naiwny chłopak dalej. — Świadczy się Bogiem, że nie złego nie zrobiła, ale przeciwnie, oni popełniają na mnie straszliwą, szatańską zbrodnię! I niestety! Nie mam nikogo na świecie, koby się nademną ulitował i za mną w groźnym mi niebezpieczeństwie ujął!

Młody człowiek wychodzi coraz bardziej z równowagi. — Młoda, piękna kobieta, której wdzięki w męskim przebraniu lepiej się jeszcze uwidatniają, działa na jego zmysły, a jej bezradność, smutne położenie i ży, wzbudzają jego współczucie. — Opowiedzcie mi wszystko dokładnie — zachęca on ją.

— Ach! Czyż mam panu opowiedzieć smutną swą historję? Pan mi z pewnością nie uwierzy! — Mówcie tylko! Powiedzcie mi, co oni z wami chcą począć?

— Czy pan tego nie może sam odgadnąć? — woła Fanny spuszczając twarz swą w zawstyżeniu. — Jestem ofiarą jakiegoś niesumienego łotra, który na moją cześć czyha!

— Co wy mówicie? Kto to właściwie? Czy ten człowiek, co was uwięził? — Nie, nie jest to on sam. Jest on tylko służącym i narzędziem wielkiego pana, na którego zamek on mnie gwałtem chce zaciągnąć!

(Ciąg dalszy nast.)

DR. ALLEGRETTI FILHO. LECZENIE OGOLNE.

Specjalność: choroby kobiece i dziecięce. Przyjmuje od 10 do 12 i od 4 do 5.

Konsultorium i rezydencja: ul. Comendador Araujo n. 50. Telefon n. 650

NIETYŁOMACZONE SAMOBÓJSTWO W MINISTERSTWIE SPRAW WOJSKOWYCH.

Żona woźnego ministerjalnego zauważyła pewnego dnia, że po sieniach kręcił się jakiś młody elegancko ubrany mężczyzna, który gdy na chwilę wyszła ze swego mieszkania, w niem się niepostrzeżenie ukrył. Zastawszy go tam po powrocie, spowodowała zaraz aresztowanie nieproszonego gościa. Na policji wykazał się dowodami, że jest studentem wyższej szkoły handlowej nazwiskiem Burgielem, ale na razie nie wyjawiał, czego szukał w ministerstwie. Gdy go zandarmi prowadzili następnie do komisariatu, nagle wy dobył rewolweru i celnym strzałem odebrał sobie życie. — Wypada zaznaczyć, że owego Burgiela widziano już kilkakrotnie kręcącego się w pobliżu mieszkań, zajętych przez służbę ministerstwa wojkowego i zaglądnącego do wnętrza przez dziurkę od klucza. Istnieje przypuszczenie, że samobójca miał na celu dostanie się do mieszkania, celem zdobycia znajdujących się tam kluczy od biura III, departamentu ministerstwa spraw wojkowych. W tym samym czasie zauważono również dwóch młodych ludzi, oczekujących przed gmachem ministerstwa na Burgiela.

Samobójca, był wedle wszelkiego prawdopodobieństwa szpiegiem. Nie nazywał się Burgiel, a legitymacja akademii handlowej była fałszywa. Używał on jej prawdopodobnie w tym celu, aby, w razie ujęcia go, móc wyszukać się z rąk władz.

Maszyny do pisania, liczenia i do szycia

Poprawia i czyści BIRUTA DERGINT - RAWICZ przy ulicy Augusto Stelfelsa 84 (rog ul. Colombo) adres pocztowy caissa „M” Curityba.

Przegląd religijny.

WIELKA WYSYLKA MISJONARZY.

W domu misyjnym w Steyl w Holandji odbyła się w zeszłym tygodniu doroczna uroczystość pożegnania dla wyjeżdżających misjonarzy. 21 księży misjonarskich i 27 braci zakonnych, generalny przełożony OO Słowa Bożego Ojciec Gier wyruszył krzyż misyjny. W północnej Ameryce, przyłączyli się do tej misji jeszcze 3 księża i brat misyjny. Do wschodniej Azji podąży 23 księża i 17 braci, mianowicie do Chin, Japonii, Nowej Gwinei, Helen derskich Indii i na Filipiny. Reszta braci misyjnych jedzie do Brazylii i Argentyny, a 1 z księży wyrusza do północnej Ameryki. Po ukończeniu wojny wysłał dom misyjny w Steyl dotąd 193 księży i 88 braci misyjnych. Praca misyjna zatem znów w pełnym rozkwicie, wielki brak tylko pieniędzy, bez których nie sposób wychować pracowników do pracy w winnicy Pańskiej i utworzyć osady misyjne pomiędzy poganami.

O DAWNE KOŚCIOŁY UNICKIE.

Po skasowaniu mni rząd rosyjski zabrał Kościołowi katolickiemu kilkadziesiąt klasztorów i kościołów i przerobił je na cerkwie prawosławne lub oddał prawosławnym mnichom. W samej tylko diecezji Wileńskiej zabrano 270 kościołów parafialnych, a w Chełmszczyźnie i na Podlasiu skasowano 27 parafii i przerobiono na cerkwie prawosławne 291 kościołów unickich. W roku 1905 wiele dawnej ludności unickiej, przepisanej gwałtem na prawosławie, przeszło jawnie do Kościoła katolickiego; mimo to Moskale nie zwrócili ani jednej zrabowanej przedtem świętyni i oto choć w Chełmszczyźnie i na Podlasiu pozostało jeszcze w prawosławiu tylko 144 tysiące ludności, która dawniej była unicka, jednak parafii i cerkwi prawosławnych jest tam aż 54 i na jedną parafię przypada 3 tysiące dusz, gdy tymczasem parafie katolickie w tamtych stronach są tak obszerne, że mają przeszło po 10 ty-

sięcy dusz. Niektóre cerkwie, przerobione z kościołów unickich, stoją pustkami, a kościoły katolickie nie mogą pomieścić nawet dziesiątej części wiernych. Słuszność i sprawiedliwość wymaga, aby te dawne kościoły były teraz zwrócone katolikom, bo są przecież ich własnością; w każdym razie przynajmniej tam oddać je należy, gdzie są konieczne katolikom potrzebne. Nie stety, w rządach naszych i niektórych urzędach mają wciąż jeszcze wielkie znaczenie socjaliści i wywoławcy, nieprzychylni Kościołowi naszemu i wierze św; tam tylko wyłomaczyć można, że do tego czasu nie zwrócono katolikom dawnych kościołów nawet w wielu takich miejscowościach, gdzie prawosławnych zostało bardzo niewiele, a ludność katolicka nie ma wcale kościoła. Zwracano na to uwagę już w sejmie, następnie podnieśli tę sprawę i senatowi wybrani z osemki. Zażądali oni w senacie, żeby wezwał rząd do szybkiego ułożenia i złożenia do sejmu i senatu prawa o zwrocie Kościołowi katolickiemu świątyń, które dawniej należały do niego. W sprawie tej przemawiali w myśli powyższego żądania senatorowie Tulje, Bryskosz i ksiądz Maciejewicz, przeciwko zaś niemu wystąpili dwaj senatorowie prawosławni. W końcu większa część senatorów Polaków głosowała za wnioskiem i wezwaniem do rządu zostało uchwalone. Należy się więc spodziewać, że sprawa zwrotu dawnych kościołów, przerobionych przez Moskale na cerkwie prawosławne, będzie wreszcie należycie uporządkowana.

Papierosy „VEADO” YORK mieszaniina

TELEGRAMY

Polska. — Z Warszawy telegrafują, że polska eskadra powietrzna, która przeleciała ponad całą Europą i okrążyła prawie całą tę część świata, powróciła szczęśliwie do Warszawy. Polscy lotnicy przelecieli dwukrotnie ponad Alpami szwajcarskimi.

— Policja w Grudziądzu na Pomorzu wykryła wielką organizację, która spiskowała przeciw Polsce. Uwieczono wielu członków tej organizacji, a ponadto wpadło w ręce policji mnóstwo odezw i pism ośmieszających Polskę, a za razem podburzających Niemców gornośląskich przeciw rządowi polskiemu.

— P. Skrzyński, minister spraw zagranicznych wysłał do rządu sowieckiego protest przeciw sposobowi procesu, prowadzonego przez rząd bolszewicki z powodu morderstwa popełnionego dnia 19 października na osobie attacké (urzędnika dyplomatycznego) poselstwa polskiego w Moskwie.

— W związku z morderstwem dokonaniem na urzędnikach delegacji polskiej w Kojpi, Agencja Rosta donosi, że krwawe to zajęcia miało miejsce w Petersburgu (Leningradzie) na stacji kolejowej w chwili odejścia pociągu i miało być spowodowane rozmową, a względnie sprzeczką, jaką między sobą wszczęli p. Tarnowski, członek komisji reewakuacyjnej i p. Morelowski, pierwszy sekretarz poselstwa polskiego w Moskwie. Niekłórnicy z obecnych stanęli po stronie pierwszego, inni przyznawali rację drugiemu. Przyszło w końcu do krwawego zatargu, w którym wiele osób zostało poranionych. P. Morelowski miał otrzymać bardzo poważne rany.

(Tak pisze „Agencja Rosta”, aby w ten sposób zwałić winę za dokonane morderstwa, na ludność cywilną i na samych urzędników polskich P. R.)

— Z Warszawy donoszą, że Sejm polski został uroczystie otwarty w dniu 23 b. m.

Prezes ministrów p. Wł. Grabski wygłosił dłuższą mowę, w której przedewszystkiem przedstawił obecne położenie finansowe Polski i jej politykę zagraniczną.

Po mowie prezesa ministrów zabrał głos jeden z posłów ze stronnictwa konserwatywnego prosząc o wdrożenie śledztwa w sprawie zarzutów czynionych niektórym właścicielom kopalń na Górnym Śląsku o nadużycia przy placeniu

podatków, przez które rząd polski został poszkodowany na sumę, dochodząca do miliona funtów szterlingów.

Stronnictwa radykalne oskarżają niektórych dyplomatów polskich o współwinę w tych malwersacjach na szkodę Polski.

Papierosy „VEADO” LOTUS mieszaniina delikatna

Francja. — Parlament francuski uchwalił większością głosów socjalistycznych zniesienie ambasady francuskiej przy Watykanie.

Prezes francuskich ministrów p. Herriot, socjalista, usprawiedliwiając to antykatolickie postępowanie obecnego rządu socjalistycznego oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd zniósł ambasadę przy Watykanie dlatego, że nie widział żadnej korzyści z utrzymywania tej ambasady przy Watykanie. Francja, — powiedział p. Herriot — powinna ponadto zachować się obojętnie dla wszystkich religij, szanując jednak zarówno wszystkie. — (Są to pierwsze występy antyreligijne a właściwie antykatolickie francuskich socjalistów, które nie dobrze na przyszłość nie wroczą i które mogą spowodować bardzo poważne następstwa. P. Herriot na czasie wybrał się ze swem autostosem; widocznie zapomniał, że sytuacja polityczna Europy jest obecnie zbyt groźną, dla podobnych eksperymentów. P. R.)

Papierosy „VEADO” NEW YORK mieszaniina

Niemcy. — Prezydent republiki, Ebert, podpisał dekret rozwiązujący parlament niemiecki.

Wybory do nowego reichstagu (rady państwa) zostały wyznaczone na dzień 7 grudnia br.

Według ostatnich wiadomości telegraficznych parlament niemiecki został rozwiązany dlatego, ponieważ kanclerzowi Markowi, pomimo ogromnych wysiłków i ustępstw, nie udało się zorganizować nowego gabinetu, któryby zadawalniał większość przedstawicieli narodu. Największe trudności robiły mu stronnictwa narodowo monarchiczne, które nie chcą przyjąć planu Dawesa i nie chcą płacić odszkodowań i myślały wciąż o nowej wojnie.

Anglja. — Rząd angielski wysłał nocą do rządu sowieckiego w Moskwie z zażądaniem, aby tenże nakazał natychmiast Międzynarodowe komunistów zaniechanie dalszej agitacji komunistycznej na terytorjach angielskich, mającej na celu znieszenie istniejących instytucji. Do swej noty rząd angielski dołączył list, wysłany przez stronnictwo komunistyczne, podpisany przez Zinowiewa. W liście tym Zinowiew doradza używanie gwałtu przeciw wojskom angielskim i nakazuje komunistom angielskim, aby zmusiły swój rząd do uznania traktatu angielsko-rosyjskiego i wywołały bunt w wojsku.

Papierosy „VEADO” La Reine mieszaniina wyszukana

Chiny. — Wiadomości nadesłane z Mukdeny donoszą, że wojska generała rewolucyjnego Chang Tso-Lina złamały front wojsk legalnych w Chin-men i przeszły wielki mur na północ od Chan Haik Wan.

Wojska legalne, walczące w prowincji Chi Hi, opuściły nagłe swoje stanowiska i niespodziewanie na padły na rewolucjonistów, zadając im wielką klęskę pod Chan Haik Wan.

— Z Mukdeny telegrafują, następnie, że wojska generała Chang Tso-Lina zajęły miasto Changai-Kwun.

W Pekinie, głolicy Chin przypuszczają ogólnie, że wojna domowa wkrótce się zakończy.

KRONIKA KRAJOWA

Z Kurytyby.

— **SZTUKA POLSKA W PARANIE** Pod tym tytułem umieścił kurytybski dziennik „Diario da Tarde” w wydaniu z dnia 23 b. m. artykuł o sztuce polskiej. Z artykułu tego dowiedzieliśmy się że odsłonięcie pomnika „Siewca” nastąpi dnia 15 listopada br. Okazuje się że „Diario da Tarde” posiada lepsze wiadomości niż sam Komitet budowy pomnika, który do tychczas nie ustalił daty odsłonięcia pomnika, pomimo, że biedny „Siewca” dusi się już od dłuższego czasu w worku, który mu na głowę nałożono i błaga litoficiwe osoby o zmiłowanie i ratunek. — Może nareszcie za wstawieniem się dziennika „Diario da Tarde” niewinny skazaniec odzyska wolność i będzie mógł odetchnąć świeżym powietrzem, — może opiekuńczy Komitet zbudzi się nareszcie ze swego blisko półrocznego letargu i zdecyduje coś o losie tego biednego męczennika. Biedny „Siewca” dla ciebie już nie ma ratunku! Czy żywy, czy z brązu odlany, zawsze znoście musisz pogardę i poniżenie, zawsze harmonijny będziesz niedzięcznością za to, że karmisz świat cały!

Dalej z artykułu dowiedzieliśmy się, że wkrótce do Kurytyby zawitają dwie sławy polskie, a mianowicie artysta malarz p. Ignacy Pieńkowski i sławny pianista Mieczysław Horszowski. Mieczysław Horszowski, zachwycający obecnie swą grą mieszkańców miast Rio de Janeiro i São Paulo.

Zawdżeczając to będziemy państwu konsulom Miszke, którzy, gdy chodzi o sztukę, nie żałują swych trudów i zabiegów. Przyniesie to nie zawodu i biednemu „Siewcy” nie o ulgi w jego niezastępowalnym męczarniach. Gdy mu Miecico, zagra, gdy posłyszysz rzewne tony Szopena, to może zupełnie zapomni o krzywdzie, jaką mu na parańskiej ziemi rodacy wyrządzili.

Z Parany.

— **UCIECZKA Z WIĘZIENIA.** Z więzienia miejskiego w Jacareiano zbiegł zbrodniarz José Mariano da Silva oskarżony o zamordowanie zastępcy delegata policji w Santo Antonio da Platina, Benedykta Ferreira de Paula Garcia. Za zbrodniarzem zarządzone energiczne posęgi.

— **BUDOWA NOWEJ ODNOGI KOLEJOWEJ UZUPEŁNIENIE LINII KOLEJOWEJ CURITYBA — RIO NEGRO.** Minister komunikacji Dr. Francisco Sá zażądał od inspektora kolei natychmiastowej informacji odnośnie do terminu, jaki został wyznaczony dla budowy i uzupełnienia linii Curityba — Rio Negro należącej do parańskich sieci kolejowych.

— **MROZY ZNISZCZYŁY ZA SIEWY** Donoszą nam z kolonii Campo Tenente (Ribeirão Vermelho) że dnia 11 bm. nawiedził kolonję silny mróz, i zniszczył prawie doszczętnie wszystkie zasiewy tj. kukurydzą, jęczmieniem i szczególnie ziemniaki, a co pozostało niszczy posucha. Nie wesoła to wróżba na najbliższą przyszłość.

Z Sao Paulo.

— **PIERWSZA WYSTAWA PRZEMYSŁOWO-ROLNICZA W SÃO PAULO.** W miesiącach lutym i marcu 1925 ma się odbyć pod protektoratem p. prezydenta stanu São Paulo pierwsza wystawa przemysłowo-rolnicza, która da sposobność przemysłowcom i fazenderom stanu São Paulo do okazania swego postępu i bogactwa. Oprócz licznych zakładów przemysłowych, które już oświadczyły chęć wzięcia udziału w tej wystawie i już się do niej przygotowują, zapowiedziały także woj-

czynany udział w wystawie Towarzystwo „Sociedade Rural Brasileira” i „Liga Agricola Brasileira”.

— **PRZECIW SPRZEDAWANIU TRUCIZN.** Policja w Santos rozpoczęła energiczną walkę przeciw gotajemnym sprzedawcom kokainy i innych trucizn, i dokonała już licznych aresztowań. Policja tego miasta będzie wydalała z miasta wszystkich obcokrajowców, zajmujących się sprzedażą trucizn i handlem żywym towarem.

— **USIŁOWANE ZABÓJSTWO.** Dnia 17 b. m. przy Avenidzie Celso Garcia w São Paulo golarz Donato Casella, usiłował zarząść brzytwa swą żonę Marię Rosę Casella, podczas gdy jego kilkoletnia córeczka umierała. Donato zadał swej żonie bardzo poważne rany, tak że w stanie prawie beznadziejnym odwieziono ją do szpitala. Córeczka zmarła. W krwawej tej sprawie policja wdrożyła energiczne śledztwo. Zdaje się, że Donato Casella dopuścił się tego strasznego czynu w przystępie nagłej utraty zmysłów.

Donato żył już ze swą żoną 17 lat.

— **W ZWIĄZKU ZE ZMIANĄ KONSTITUCJI REPUBLIKI.** Wychojący w São Paulo dziennik „Gazeta” zawiadamia, że zamierzona rewizja (przeгляд) konstytucji brazylijskiej nie przyjdzie prawdopodobnie do skutku, ponieważ obecne niepokoje i zaburzenia w kraju nie pozwolą, aby sprawa ta dostała się pod obrady Kongresu. Powiada dalej ten dziennik, że rząd nie może obecnie wszczynać dyskusji na ten temat, gdyż w ten sposób spowodowałby szereg nowych nieporozumień.

— **PIANISTA POLSKI W SÃO PAULO.** Z São Paulo donoszą, że wkrótce wystąpi w São Paulo sławny pianista polski Mieczysław Horszowski, który przed kilkunastu laty uważany był za cudowne dziecko, ze względu na swój nadwyzczajny talent muzyczny i kompozytorski. Dawny „Miecico Horszowski” jest dziś sławą światową. Jak już w wstępie kroniki zaznaczyliśmy, p. Mieczysław Horszowski, zaszczyti swym koncertem także i Kurytybę, zaproszony przez p. konsula Miszke.

Z Rio de Janeiro.

— **P. PREZYDENT REPUBLIKI MA ZAMIAR WYJECHAĆ DO EUROPY** Dziennik „A Capital” z São Paulo w numerze z dnia 17 bm. umieszcza wiadomość następującą z Rio de Janeiro, wedle której jest możliwym, że p. Prezydent Republiki Dr. Artur Bernardes wyjedzie do Europy, aby poddać się tam leczeniu wzroku, i w tym celu zażąda od Kongresu federalnego specjalnego urlopu.

W razie wyjazdu p. Prezydenta do Europy rządy państwa objąłby o. wiceprezydent Republiki Dr. Estacio Coimbra.

Dziennik ten dodaje, że jest to jedna więcej wiadomość, która unicestwiała celowe pogłoski, rozsiwane co do podróży p. prezydenta przez osoby pozbawione rozsądku i dobrej woli.

— **ZMIANA RZĄDU.** Dziennik rioskie twierdzą uprzednio, że w najbliższym czasie nastąpi zmiana w rządzie brazylijskim. Według tych dzienników obecny minister sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, Dr. João Luiz Alves, zostanie mianowany ministrem najwyższego Trybunału federalnego, a miejsce jego zajmie obecny minister spraw zagranicznych Dr. Feliz Pacheco. Ministrem dla spraw zagranicznych zostanie mianowany p. Dr. Afanio de Mello Franco, zajmujący obecnie wybitne stanowisko dyplomatyczne w Europie.

Również marszałek Setembrino de Carvalho ma opuścić tekę ministra wojny i przejść do Senatu jako specjalny przedstawiciel

wa- rasi- rne. NIU roz- ecyw ainy jut tego asta mu- han.

Polski w Kurytybie.

stepnie przystapiono do drugiego tu porzadku dziennego, to jest do racji polskiej do Brazylji. Zmawiali o. p. Dr. Kossobudzki, Rzymelka, Głodowski i Piekarski i innych mówców. Wszyscy mów- ak również i inni obyuatele obec- a wieceu byli w zasadze przeciwni owej i bezplanowej emigracji. P. Kossobudzki wyjasnil obecnym, ze klike protesty przeciw emigracji na sie nie przydadza, gdyż rzad pol- wobec znacznego zwrotu ludności, obocia i innych przyczyn zmu- y jest poperać emigracę, co zro- białoby dzisiaj prawie wszystkie pań- europejskie, a wobec zamknięcia racji do Stanów Zjednoczonych, emigracja zwróciła się do Poludnio- Ameryki.

lezy więc tylko prosic rząd pol- by los przyszlych emigrantów za- zeczył przez zawarcie odnośnej wencji, co jednak nie będzie zbyt em wobec nie wielkiego złącza emigracji polskiej ze strony brazy- rządu federalnego i rządów owych. Ks. Rzymelka przeciwny nie emigracji polskiej a szczegól- kła y robotniczej zapropnowal, zaprosic do emigracji szlachtę pol- a ziemię jej rozparcelować i roz- pamiędzy bezrolnych. Na tę „nie- agogiczna” propozycję odpowie- p Dr. Kossobudzki również „nie- ogicznym” żądaniem, bezwzględ- go przeprowadzenia reformy rolnej uszenia w ten sposób „obszarni- do emigracji i nabywania ziemi ceanem.

Głodowski w dłuższym przemó- niu przedstawił w właściwym áwie panujące obecnie stosunki w Pol- dziez fantazyjną i szkodliwą ację niektórych młodych ludzi, któ- nie poznawszy dokładnie i tutejszych unków i nie zdając sobie sprawy wej szkodliwej działalności, ści- na korzyść emigracji polskiej do yliji, bo mają na celu jedynie ko- ci capbiste.

wypowiedzeniu się wszystkim wców: złożeniu przez p. Piekar- go sprawozdania z posuchania, elonego jemu i innym członkom szrego „Wyzwolenia” przez p. Ga- skiego, polskiego delegata em gra- ego - wieceu uchwalil w sprawie e- racji polskiej do Brazylji, następu- rezolucję:

chwala Wieceu Polskiego w Kurytybie Parana, Brazylja w sprawie wy- zżwa z Polski do Brazylji. (Przy- ta jednomyślnie i jednogłośnie) lscy, zebrani na Wieceu w Kury- e, w niedzielę dnia 19 października 1924 r. stwierdzają że w Polsce jest obecnie prowa- ną przy wśnółudziale porządowe- Polskiego Towarzystwa Emigracyj- o w Warszawie, propaganda za- hodżtewm z Polski do Brazylji. e że propaganda ta z cacych sil erana przez bogaczy, na wszelkie ay zamachu politycznego na Polskę ową i demokratyczną, usiłuje bo- m przez usunięcie z kraju setek ty- chłopow i robotników przesunąć dę nad krajem w ręce szlachty i italistów. e że klasy posiadające nagonką tą nierządzą ubić dwie najważniejsze bycze ludu polskiego: reformę rolną godzinny dzień pracy przez po- sie się z granic kraju masy, głodnej ni i masy bezrobotnych, e że chłop i robotnik są najważniej- m czynnikami budowy, obrony, pieczeństwa i bogactwa Państwa skiego i usunięcie ich z kraju godzi przyszość Rzplitej Polskiej, e że rząd brazylijski, jak sam orzekł prowadzi obecnie na szerszą skalę e emigracyjnych i nie jest obecnie gotowanym do zabezpieczenia zno- go bytu dla masowego drobno- nego przychodząca, a imigracji ro- niczej stale jest przeciwny. Wobec powyższego więc zwraca się postów ludowych i robotniczych Sejmie warszawskim z wezwaniem: aby wymogli na rządzie polskim ychmiastowa położenie kresu pro- andzie za masową emigracją z Poi- do Brazylji w pbecnej chwili, aby bezwzględnie i z całym na- em dążyli do całkowitego przepro- zenia reformy rolnej i utatwili kó- tanie z jej dobrodziejstw także tym

wielu osadnikom polskim w Brazylji, którzy marzą o powrocie do Polski.

c) aby dołożyli wszelkich starań a rządu polskiego dla poprzedniego za- waccia umowy emigracyjnej między Polską i Brazylją, zanim rząd polski miałby zezwolić na jakąkolwiek emi- grację do Brazylji,

d) aby wprowadzili wydelegowanie do Brazylji, komisji sejmowej, złożo- nej z rzeczoznawców, chłopow, robo- tników i rz. mieślników - dla ustalenia opinji, pod kątem widzenia polskich interesów, o widokach tutejszych dla polskiego osadactwa.

Ponadto więc uważa sobie za obo- wiązek ostrzedz chłopów, robotników i rzemieślników oraz inteligentów w Polsce przed masowym przyjazdem w obecnej chwili do Brazylji i zwraca się do wszystkich pism polskich o sto- sowne ostrzeżenie.

Zaprasza natomiast brać szlachtę pol- ską, wywłaszczoną przez reformą rol- ną, aby zakupywali tereny w Paranie.

Powszechne zdziwienie wywołała na tym wieceu, nieobecność przedstawici- ciela tutejszego konsulatu polskiego. A przecież były tam rozważane spr- awy, które nie mogą być obojętne dla rządu polskiego.

W zadusznym dniu.
Cmentarz japoński.

Na dalekiego obszarach Niponu, Kiedy wianowe kwitły w csoną sady, Ldzie przesyła upiór śmierci blady W pośródze ognia i w pojękach dzwonu.

Zaludnia coraz nowe cmentarzyska I łupi zbiera wśród ludzkich szeregow. Gdzie stąpi - morze występuje z brzegów, Ziemia się trzęsie i plomień wytryska.

I tam, gdzie zycia kwitła tworzą siła W bogatym Tokio, w gwarnej Yokohamie W gruzy się wali wszystko, wszystko lamie.

Powstaje jedna olbrzymia mogiła.

Wszystko już przeszło - Na cmentarnej roli,

Rezsiane gęsto i przykryte ziemią. Kości umarłych snem spokojnym drzemią Zapominając o zyciu powoli.

Padła na groby biały kwiat chryzantem Czyjaś tu dłonia rzucony sierce. I liść uwiędły drzew pożółkłych nocą - A mgła je lśniących skrapia łez brylantem.

Ale nie słychać wołania rozpaczy, Ani skarg głosnych tych, co pozostali - Jap - kie serce okute ze stali. Jeno milczeniem głuchem ból swój znaczy **Tadeusz Kończyc.**

Korespondencje.

Two Polskie D. „Białego Orła”
Rua S. Pedro N. 71.

Porto Alegre, dn. 12 października 1924
Dnia 6 lipca r. b. Ob. Bolesław Wę- plewski na posiedzeniu miesięcznym członków Tow. Polskiego Dohr. „Bia- lego Orła” podał wniosek, którego brzmienie zważywszy na potrzebę w stanie Rio Grandzkim Polskiej Szko- ly Średniej Handlowo-Przemysłowej odnośnie do Tow. które jest jedno z pierwszych w stanie tutejszym pod względem majątkowym jako członek tegoż Tow. z wnioskiem, aby Tow. „Białego Orła” utworzyło t kowę

Wniosek został przyjętym i w dniu 20 lipca 1924 roku zapadła rezolucja (protokół N. 107 punkt 9 ty porzadku dziennego) iż Tow. Pol. Dohr. „Bia- lego Orła” postanowiło utworzyć Szkołę Średnią Handlowo-Przemysłową. Zra- sem powołano do pracy nad urzędz- ywstwieniem powyższej rezolucji komisję, składającą się z pięciu Ob. Ob., którzy zajmą się opracowaniem projektu i bu- dową takowej.

W skład komisji weszli Ob. Ob. Ze- non Paprocki, Stanisław Mazurkiewicz, Gabriel Muszyński, Jan Rain, Bolesław Węclewski.

Feliks Czajkowski - sekretarz

W dniu 19 sierpnia 1924 roku na posiedzeniu zarządu Tow. Polskiego Dohr. „Białego Orła” zapadła rezolu- cja (protokół N. 109 punkt 4, litera c, porzadku dziennego) ażeby uczcić 102 letnią Rocznicę Niepodległości Brazylji obchodem w dniu 7 września r. b. z udziałem dzieci szkolnych powołano do pracy nad urządzeniem takowego, komisję składającą się z Ob. Ob. Bo- lestaw Stelczyka, Juliana Borę Bo- lestaw Węclewskiego, Jana Raina.

Obchód odbył się w obecności lic- nie zgromadzonej polonji tutejszej, ja- ko też i przedstawicieli władz muni- cypalno stanowych, w osobach Dra José Montaurę de Aguiar Leitão; In- tendenta tutejszego municypium Kapi- tana Armando Ferreira sub intendenta 4 dystryktu (w którego okręgu znau- duje się Tow. „Białego Orła”) Dra Octa-

vio da Rocha i Dra Sival Saldania, wysokich urzędników stanowych

Po ukończeniu uroczystości i mo- wach wygłaszanych przez poszczegól- nych członków komisji obchodowej a także i popisach dzieci szkolnych pod przewodnictwem nauczyciela Pana Bo- lestawa Węclewskiego, przedstawiciele władz opuścili sale Tow. wyrażając się z uznaniem o Tow. jako też i o naszych Rodakach zamieszkałych w Brazylji, a liczni goście bawili się do późnej no- cy z zadowoleniem.

Feliks Czajkowski - sekretarz.

SPROSTOWANIE

Apucarana, 5-10-924.

Szanowna Redakcjo!

Stosownie do odnośnego paragrafu ustawy prasowej prosimy o zamiesz- czenie niniejszego sprostowania:

Nieprawdą jest jakoby osoby wy- mienione w notatce przedrukowanej z dziennika „Diario da Tarde” pod ty- tułem „Rabunkowy napad” z dnia 13 IX numer 67 były skompromito- wane w zbrodni popełnionej na rodzi- nie Pfeifferów i że rzekomyim współ- udziałem w rzeczowej zbrodni znieśta- wili całą polską kolonję

Natomiast prawdą jest, że wymie- nieni w rzeczowej notatce mają swoje pełne alibi tak pod względem formal- nym jak moralnym gdyż w krytycz- nym momencie Tomasz Koźluk i Stan. Borecki radzili nad potrzebami naszej szkoły na zebraniu Zarządu T-wa któ- re odbywało się w domu prezesa wyżej nazwanego T. k co mogły udo- wodnić wieloma świadkami.

Inni wymienieni t. j. Wł. Szafka i Stan. Musiel również w chwili kry- tycznej znajdowali się z dala od miej- sca zbrodni co stwierdzają ich świad- kowie, wśród których przebywali. Za Zarząd T-wa Rolniczo-Oświatowego Sekretarz: **Longinus Malinowski Józef Adamowicz.**

OD REDAKCJI Powyższe sprostowa- nie umieszczamy z szczerem zadowo- leniem, że podana w „Diario da Tar- de” notatka dziennikarska, i w naszym piśmie umieszczona z zastrzeżeniem, okazała się nieprawdziwą. Byliśmy prawie pewni, że otrzymano to spro- stowanie i dlatego tę notatkę przedru- kowaliśmy.

Kursa nauczycielskie w Gu- rany, Rio Grande do Sul

W kwintyn b. r. powstał w Guarany Wydział Szkolny w skład którego wach dzi 15 szkół w kolonii Guarany i okolicy Ten Wydział Szkolny wzięł sobie za cel urządzenie kursow na- uczycielskich - które po długich stara- niach u władz kompetentnych odbędą się w miesiącach grudniu 1924 i stycz- nia 1925 roku.

Oprócz kandydatów z kolonji Gua- rany mogą wziąć w nich udział i kan- dydaci z dalszych stron. Ponieważ czas nagli, przeto uprasza się oho- tników na te kursy, by się zgłosili do dnia 20 listopada 1924.

Wykłady będą sły fachowe zarów- no przedmioty polskie jak i portu- galską. Zgłaszać się można pod adresem: Sociedade Polonez, Guarany, Rio Gran- de do Sul.

Wydział konsularny przy Poselstwie R. P. w Rio de Janeiro na prośbę krewnych i znajomych zamieszku- cych w Polsce, poszukuje następujące osoby:

- 1) Leona Werpachowskiego lat 35
- 2) Kazimierza Piotrowskiego, zam- przez pewien czas w Osasco
- 3) Ar- no da Fiszera, ur w 1907 w Przy- wozie
- 4) Barucha Spitzmana, ur w 1902 r. w Porąbkach
- 5) Piotra Pole- chaty, wyjechał do Brazylji w 1924 r
- 6) Małgorzatę Grzelazkę ur. w 1880 r., wyjechała z kraju w 1922.
- 7) Wi- ktorję Rabelo Pisarczyk, ur. w Rajcy - Mateopolab
- 8) Chawę Bernard, lat 22 ur w Siennicy.

Poszukiwani lub ktokolwiek by wie- dział miejsce ich pobytu, zechcą się znieść z Wydziałem Konsularnym w R. de Janeiro, Rua Marquez de Olin- da Nr. 12

Rodacy!

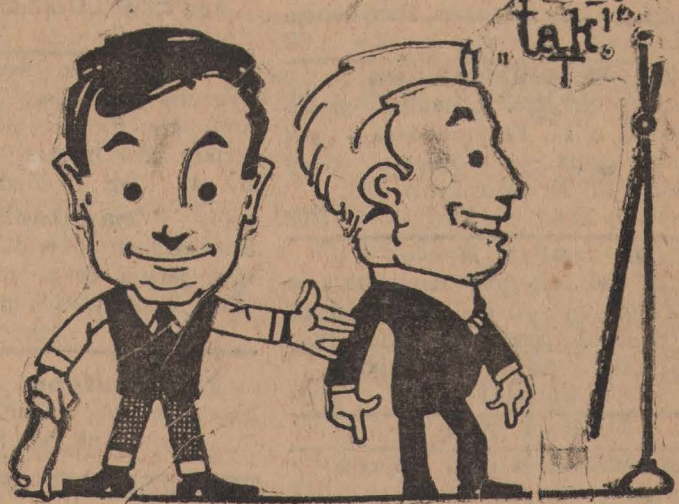
Zarząd szkolny S S Rodziny Marji ma zaszczyt zaprosić Szan. Rodziców i Publiczność na „Wystawę Bobót” we wla- nym gmachu przy ulicy Aqui- dabam Wystawa ta rozpocznie się 1 II-topada i trwać będzie 3 dni. Wstęp wolny.

Ostatnie wiadomości.

Bawią obecnie w Rio de Janeiro Se- nator Smolski i p. Dun n Karwicki, przy- byli tu dla zapoznania się z kwestją wychodźstwa; w szczególności z ten- danjami jakie panują w sferach rzado- wych brazylijskich i zdaniaimi osób kom- petentnych z kolonji polskiej.

CASA BRASIL
Rua Jose Bonifacio N. 10
(Dawniej Rua Fechada)
Zawiadamia swych klientów, że postanowiła w ciągu ostatnich trzech miesięcy tego roku sprzedawać artykuły swego wielkiego zapasu ze zniżką
od 20 do 30 procent
i to tak artykuły w lepszym gatunku, jak i kolonialaa.
Podajemy poniżej mały spis artykułów lepszego gatunku które ofiarujemy po cenach znacznie korzystniejszych, niż w innych sklepach.
Jedwabie:
Charmeuse, krepa chińska, jedwab Liberty, jedwab sarowy (pa- lha de seda), Jersey, jedwab do prania, Taffeta ect, ect.
Towary wełniane i bawełniane:
Krepy, woale, zefiry, itaminy, gładkie i z desenianmi, tkaciny na ta-clan, trvkoty, musliny i wiele innych.
Zwracamy uwagę na niskosć cen towarów wełnianych (casemiras) krajowych i zagranicznych.
Artykuły kolonialne:
Materiały w (riscado) paski, płótna na ubrania (brins) grube i ciekkie, kładrez, musliny, płótna na bieliznę (morim) i bawełniane etc.
Wreszcie wszystkie materiały dla Panów, Pań i dzieci sprze- dajemy po cenach znacznie zniżonych.
Korzystajcie ze sposobności.
CASA BRASIL

ZIEMIA NA SPRZEDAŻ!
O WA KOLONJA ESPERANÇA
Blisko Dorizon i Marechal Mallet mamy ziemię na sprzedaż kilka set akrów. Ziemia z herwalem i do uprawy. Jednem słowem jak najlepsza ziemia!
Interesowani proszę się zgłaszać do niżej podpisanego. Mam pojedyncze szakry do sprzedania w kolonji Dorizonu jak również w União da Victoria (loty miastowe) oraz 5 kow za miastem 10 akrów. Między Roxo-Roiz i Rebuscas są tań- sze 70 alk. ziemi z herwalem i do uprawy do sprzedania. Zgłaszajcie się zanim tania sprzedajemy.
Michał Babirecki

PATRZCIE PAŃSTWO!
KLIENT zadowolony A KRAWIEC również bo KRÓJ DOSKONAŁY A to dlatego ŻE UBRANIE WYKONAŁ

JAŃ FAUCZ
KURYTYBA Avenida Luiz Xavier N. 11.

Nasiona z Polski
znane są już w następujących stanach Brazylji: Espirito San- to, Goyaz, S. Paulo, Parana, Sta Catharina i Rio Grande. - Wszędzie w tych sześciu stanach, czy to na wyżynach czy nizinach gorących, dają znakomite wyniki i uznane są za **najlepsze nasiona**
Wszędzie zadajmy tylko polskich nasion. Nie kupujmy innych!
Paweł Nikodem Skład nasion z Polski w Kuryty- bie, Parana, Travessa Zacharias, 5
Wytylka koleją lub pocatą do wszystkich miejscowości wości w Brazylji
Kurs pieniędzy.
Dnia 29 października 1924 roku.
Frank 46 Pezo zł. 7168
Frank szw. 14720 Dolar 9-93
Lira 3337 Funt szteri 30-8 0
Pez 3337
Do sprzedania.
Dom drewniany 100 palmów długo- ści i 50 palmów szerokości z widkim magazynem i 5 akr. szakru. Ziemia bardzo dobra
Guilherme Jeger, Araucaria. 3-5

Dr. Mirosław Szeligowski

Były asystent klinik europejskich

Lekarz i operator

ROKONUJE WSZELKICH OPERACJI CHIRURGICZNYCH I KOBIECYCH

Leży podług najnowszych sposobów. Bada za pomocą promieni Roentgena

Podlega własną pracownię do badań mikroskopowych i badań

krwi na choroby ukryte.

Chorych samiejscowych przyjmuje na leczenie

w swej klinice

Rua São Francisco n. 25 - Kurytyba

Piwa z browaru
Atlantica
przewyższające wszystkie inne

LEKARZE

Dr. Carlos Moreira

Klinika medycyna chir. i czarna. Specjalność: choroby oczu, uszu, nosa i gardła. Konsultorium: ulica Marechal Floriano n. 19. Rezydencja ul. V de Nacar n. 85, Telefon 388 037

Dr. Carlos Iekler

Operator i akuszer, specjalność choroby kobiece i pęcherza. Przyjmuje od 8 do 9 i od 2 do 4 godz. wiecz. Przy ulicy Concelheiro Barradas n. 111 030

Dr. Espindola

Rezydencja i konsultorium ul. Marechal Deodoro n. 46. Przyjmuje od 12 do 16 po poł. nu, Telefon 151 039

Dr. Franciszek Franke

Przyjmuje od 3 do 5 po poł. Konsultorium ulica Barão do Serro Azul n. 8. Rezydencja ulica Comendador Araújo n. 71 01

Dr. M. Isaacson

Operator-Akuszer. Specjalność choroby kobiece i pęcherza. Konsultorium Apteka 1 de Março n. 6, Telefon n. 62. Rezydencja Rio Branco n. 26, Telefon n. 601 08

Dr. Mendes de Araujo

Specjalność: syfilis i choroby pęcherza. Przyjmuje od 3 do 5 po poł. Konsultorium Apteka Mineira, Plac Tiradentes 05

Dr. Nudeli Wancene

Specjalność: choroby nerwowe i dziecięce. Dyrektor Centrali instytutu opieki nad dziećmi przy ul. Alegre n. 5 gdzie przyjmuje od 10 do 11 i pół z rana 07

Dr. Saldanha Sobrinho

Klinika dla dorosłych i dzieci. Leczy, syfilis we wszelkich stadiach preparatem Bismuthodina. Leczy choroby nerwowe i natęgowane jak alkoholizm i ogęstę. Konsultorium: Ul. S. Francisco n. 84, Apteka Moderna, Rezydencja Travessa Zacharias n. 12 a 09

Dr. Wilmund Lima

Akuszerka i operacje. Konsultorium Ul. 1 de Março n. 17. Przyjmuje od 2 i pół do 4 i pół godz. po poł. Rezydencja ul. Dr. Muricy n. 129, Telef n. 123 013

Dr. Zocca Netto

Wyjeżdża do chorych w dzień i w nocy. Przyjmuje od 8 do 10 i od 15 do 17. Konsultorium i rezydencja Plac Tiradentes n. 54 a. (obok apteki Steinfeld) 06

DENTISTI

Anna Carmeliano Cienca

ul. Bessa Pereira n. 43 012

Américo Pimentel

Ebano Pereira n. 11 012

Jacek Dromlewicz

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez, w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie bez bólu.

Robota pierwszorzędna - Ceny przystępne. Przy ul. Rachuelo n. 8. 015

João B. Martins

Ul. Marechal Floriano, n. 102, przyjmuje o każdej godzinie. 018

Justo Bacieli

Ukończony dentysta w N. Ameryce, z 23-letnią praktyką. Wyrzywa bez bólu, plombuje po cenie od 5\$ i wstawia po cenie od 10\$. Robota gwarantowana. Ul. Comendador Araújo n. 24 010

Leão Mecellim

Przyjmuje od 8 do 11 i od 1 do 5 ej godziny. Plac Tiradentes n. 10 022

Ms. Gagne, papierne i drukarnie

Casa de Novidades

Pisma niestrawione, jurnale, zabawki, książki do nabożeństwa, święte obrazy i statuetki, najrozmaitsze przedmioty na prezenty. Papiery wszelkich gatunków. Przy ulicy 10 de Novembro n. 66

Livraria Mundial

Wielka zapasy zast. drukarski, intro typograficzna, linotypowa i fabrykacja książek i druków. Wybor książek i przyrządów szkolnych. Dla kupców ze znacz. upustem. Ul. 15 de Novembro 52

„Cervejaria Cruzeiro”

Najlepszy browar w Kurytybie poleca tu i na prowincji piwo własnego wyrobu po najprzystępniejszych cenach marki „Cruzeiro”, „Pilsen”, „Pomba”, „Escarmaha” i inne.

Kupuje dla własnej słodowni jęczmień w rozmaitej ilości i płaci najlepsze ceny.

KURYTYBA - CAIXA POSTAL 105

Apteka „Tiradentes”

Walerego Wiśniewskiego

Plac Tiradentes N. 37

Bacność Kolonistów polscy!

W aptece tej, której właścicielem jest Polak, rozmówicie się w języku ojczystym i znajdziecie rzetelną obsługę.

SWÓJ DO SWEGO

Pompeo Reis

Agent różnych firm. Importuje papier i przybory biurowe. Skład i biuro przy ulicy Jose Loureiro n. 39 Adres telefoniczny LUZO Caixa postal 308 052

Casa Schmitz

Wyroby żelazne, żelazna, szkła, amunicja, Farby i oleje, wszelkie materiały dla instalacji elektrycznej, lampy etc. Plac Tiradentes n. 3 048

Isapataria Sirla

Korzystającelikwiduje się wielki wybór obuwia ceny niesłychanie tanie. Plac Tiradentes z prawej strony katedry n. 10 062

Rodolpho Sancher

Skład obuwia, kapeluszy i drobiazgow. Ul. Jose Bonifacio n. 3 - a

ASEKUROWAC SIĘ NA ŻYCIE

Radzimy tylko w EQUITATIVE, która ma swoją filję w Kurytybie przy ulicy 1 de Março n. 4 A Superintendent na Paraná i Bankier na Kurytybę Benjamin Ferreira Leite. 051

CASA JACOB

Jacoba Gasparda. Fabryka mebli, materacy, kołder i płaszczy nieprzemakalnych. Posiada meble nowe i używane.

Sprzedają na wypłaty. Przy ulicy 1 de Março n. 18. Telefon n. 389 041

HOTEL KURYTYBA

Wentura Pereira de Souza & Cia. W centrze miasta, tramwaj przy drzwiach na wszystkie strony miasta. Pokoje i stolowiska porządne. Wina nationalne i zagraniczne. Posażają się obiady do domów. Przy ul. 1 de Março n. 7 - UWAGA Ten hotel wyłącznie dla rodzin. 030

PIENIĄDZE

wypożyczają się na mały procent dod. hypotekę lub pod gwarancją bonusów i apolis. Kupuje się i sprzedaje domy, ziemie i majątki. Informacje u rządowego correctora Godofredo Lima przy ulicy Marechal Deodoro n. 38. 028

CASAPRATT

Skład maszyn do pisania Remington i Corona; maszyn do liczenia oraz kas „Registradora” - Przy ulicy 15 de Novembro n. 66 a. 052

ISANIA NA MASZYNE

uczyni **Elisa Constantina Rocha** przy ul. Comendador Araujo n. 52 Przyjmuje i wykonuje szybko wszelkie roboty do przepisywania na maszynie 038

PRAKTYCZNA SZKOŁA HANDLOWA

Przy ul. 10. Muricy n. 103 na piętrze. Dla buchalterów i korespondentów

Cały kurs trwa 16 miesięcy, w skład którego wchodzi 4 biur: bankowe, fabryczne, składów hurtowych, komisowe. Zapisywać się można zawsze 027

ADWOKA CI.

AZEVEDO MACEDO i DR. MACEDO FILHO Prowadzi wszelkie sprawy cywilne, handlowe, kryminalne oraz sierot w każdej miejscowości stanu Paraná i S. Cathariny. Koszt z góry płatne. Bu. Ro. Av. Vicente Machado 20 078

DR. BENJAMIN LINS Bu. Ro. Concelheiro Barão n. 181 (063)

DAVID SILVEIRA DA MOTA 2 biuro rentalne. Serot i Inwentarzy. Przy ulicy Marechal Floriano Pexoto 2 a. 042

DR. GASTAO FARIA. Bu. Ro. Plac Ozorio n. 49, Telefon 626 044

DR. HUGO ANTONIO DE BARROS Bu. Ro. ulica Buenos Aires n. 15, Telef. on 886 080

DR. ULYSSES VIEIRA Bu. Ro. ulica Rio Branco n. 21. Telef. on 376 020

Dominik Kurecki Poski zakład krawiecki. Ulica Alegre N. 5

Wielki wybór materiałów na ubranie. Różnemi wykonuje się w razie potrzeby w 24 godziny.

Robota gwarantowana. CENY NISKIE.

Wielki Sklep Polski

Marcina Szyndy & Ska

Plac Tiradentes N. 19

ma zawsze na składzie: makę pszenną, żytnią i kukurydzianą, cukier, ryż, sól, sędzie, sliwki, rodzenki i konserwy owocowe. Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach

Kupuje produkty rolne jakoto: kukurydze, fasole, ziemniaki, masło, jaja, drzewo itp.

SPZEDAŻ NA KOLONIE HUTOWNA I DETALICZNA
CENY PRZYSTĘPNE

Posiada filje w Thomaz Colho i Araukarji

Największy wynalazek dla leczenia syfilisu

Elixir 914

uznany przez Narodowy Departament zdrowia publicznego pismem dn. 21 lutego 1916 roku, Nr. 26

Zwalcza skutecznie syfilis bez niebezpieczeństwa dla iniekcji. Jest energicznym środkiem, czyszczącym krew i lekarstwem o wielkiej wartości. Już przy użyciu trzeciej flaszeczki objawy chorób nawet poważniejszych: plamy, fistuła, przyszczo, wrzody i reumatyzm, znikają jakby je ręką odjął. U 95% mężczyzn i kobiet, którzy za czasów kawalerskich chorowali na choroby sekretne, choroby te pozostają chronicznymi i to jest przyczyna, że tysiące kobiet zamężnych cierpią na rozmaite niedomagania kobiece, nie wiedząc zupełnie, co te choroby spowodowało.

3 flaszeczki wystarczą zupełnie do odzyskania waszego zdrowia i uratowania waszych dzieci od przybyłych następstw.

Dla dzieci syfilistycznych jest „ELIXIR 914” najodpowiedniejszą lekarstwem ponieważ nie atakuje kołodka i jest przyjemnym w użyciu. „ELIXIR 914” nabyć można we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Brazylii.

Główny skład Galvão & Cia. 4 Paulo, Av. São João 145

Szanowne Panie!

W ciągu 4ch godzin uwolnić się możecie od kolek macicznych, jeżeli używacie leżenia „FLUXO SEDATINA” uznana przez Narodowy Departament Zdrowia Publicznego, pismem dnia 28 czerwca 1915 roku, Nr. 87.

„Fluxo-Sedatina” jest jedynym znanym produktem leczniczym, którego skutkiem jest najszybszym w leczeniu niedomagania kobiecych. Kolki maciczne leczy w ciągu 4ch godzin. Używany 15 dni przed porodem, ułatwia poród, zmniejsza bólesci porodowe i kolki, i zabezpiecza życie kobiet przed następstwami krwotoków, tak częstych przy porodach. Przy innych chorobach kobiecych „Fluxo-Sedatina” działa zawsze skutecznie i leczy wszystkie niedomagania kobiece.

Zaleca się lekarzom i akuszerkom.

Jedyni depozytariusze:

Galvão & Cia. São Paulo Avenida São João 145.

Towarzystwa Francuskie Zegluzi Morskiej

„Chargeur's Reunis” i „Sud Atlantique”

Regularne odjazdy z portów Santos i Rio de Janeiro do Havre i Bordeaux

Komunikacja najszybsza i najwygodniejsza statkami luksusowymi pospieszonymi które odbywają podróże ze Santos do Francji w 15 dniach oraz statkami specjalnie urządzonymi dla emigrantów, którzy znajdują jak najwygodniejsze pomieszczenie

Statki mają do dyspozycji kabiny III klasy. Podróż z Bordeaux z Havre czyli z Pallice do Gdańska od bywa się pociągami francuskimi aż do Dunkerque a z Dunkerque do Gdańska statkami kompanii francuskiej „Transatlantique”. W ten sposób uniknie się różnych nadużyć, na które nieraz bywają narażeni nasi pasażerowie na granicy niemieckiej

Najbliższy odjazd do Europy

Z SANTOS Z RIO DE JANEIRO

•AURIGNY - 30 października
•QUESSANT - 6 listopada
•MANSILIA - 7 listopada 8
•MOSELA - 9 » 10
•EUBEE - 19 »

Sprzedaj biletów z Brazylii do Polski oraz z Polski do Brazylii t. zn. (bilhetes de chamada) zatawia i bliższych informacji udziela

Ignacy Kasprowicz

Avenida Luiz Xavier N. 24. (Przy ul. 10 de Novembro)

CASA BICHELS przy ulicy 15 de Novembro N. 70.

Założ. w 1897 przez Alfreda Ernesta Bichelsj

Ma zawsze na składzie wielki wybór kapeluszy dla pań i dzieci, zabawek, materiałów, przedmioty właściwe na prezenty, oraz na karnawał.

Warto przekonać się osobiście o dobroci towarów jako też o niskich cenach 038

Handel Polski

w Barro-Erechim Rio Gr. S.

Władysława Obroślaka.

Nowo sprowadzony wielki wybór towarów metrowych, jakoteż narzędzi rolniczych, kuchennych i wszelkich drobiazgow. Kupuje produkty kolonialne, — płacę wysokie ceny.

Adres: Władysław Obroślak

Barro-Erechim i Rio Grande do Sul.